

## Nie chce orderu od KRRiT

**Wojciech Reszczyński, dziennikarz radiowy i telewizyjny, odmówił przyjęcia z rąk prezydenta Bronisława Komorowskiego orderu z okazji 20-lecia istnienia Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.**

Nominacji do nagród, które ma wkrótce wręczyć prezydent Komorowski, dokonała Krajowa Rada. - Jest to nagroda państwowa i rzeczywiście miała miejsce taka sytuacja, nawet otrzymałem pewne druki do wypełnienia. Byłem bardzo zdziwiony tą propozycją – powiedział Wojciech Reszczyński na antenie Radia Maryja. Jak wyjaśnił, okazją do wręczenia orderów jest 20-lecie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

– Trudno było mi sobie wyobrazić taką sytuację: siebie w roli odznaczonego w sytuacji, kiedy Telewizja Trwam jest prześladowana i otrzymała odmowę od tejże Krajowej Rady na nadawanie. To jest rzecz, której nie da się w żaden sposób pogodzić; istnienie Krajowej Rady z jej dyskryminacyjnymi decyzjami. Także sprawa jest prosta, ale niewykluczone, że inni ludzie nie będą mieć takiego dylematu – podkreśla Wojciech Reszczyński, który wielokrotnie podczas manifestacji w obronie Telewizji Trwam wyrażał swój sprzeciw wobec niesprawiedliwej decyzji rady na czele z jej przewodniczącym Janem Dworakiem.

Jak podkreślił Reszczyński, z okazji 20-lecia działalności KRRiT organizuje także konferencję poświęconą historii wolnego rynku mediów w Polsce.

– Tworzyłem taki rynek, również zakładając swoje radio, budując stacje w Polsce. Chętnie bym tam poszedł powiedzieć, że ta instytucja nie sprawdziła się w III RP od samego początku, że w zasadzie była niepotrzebna i szkodliwa. Taka jest moja ocena Krajowej Rady – podkreślił na antenie Radia Maryja Wojciech Reszczyński. Dodał także, że KRRiT kosztowała budżet państwa miliony złotych, i przypomniał, że były poważne przesłanki i kroki w kierunku jej likwidacji.

– Szkoda, że to się nie stało. Ale może następnym razem, przy następnym rządowym rozdaniu, bo rzeczywiście ona jest niepotrzebna, a poza tym skompromitowana. Jeśli instytucja ma stać na straży wolności słowa, to widzimy w praktyce, jakim strażnikiem okazuje się Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji. Nie stoi na straży wolności słowa ani pluralizmu, a poza tym biernie, bezczynnie przygląda się od lat likwidowaniu mediów publicznych, które są własnością wszystkich Polaków płacących abonament – zaznaczył Reszczyński.

11.06.2013 r., Ewa Sądej/Nasz Dziennik